

Sygn. akt I KZ 9/19

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół

w sprawie ppłk rez. **H. W.** ,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 11 września 2019 r.,
jego zażalenia na postanowienie
Wojskowego Sądu Okręgowego w P.
z dnia 17 lipca 2019 r., sygn. akt So (...),
w przedmiocie zwrotu kosztów procesu,
na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 630 k.p.k.
w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, iż nadto
zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz ppłk rez. H. W. kwotę
15.957 zł i 79 gr. (piętnaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt
siedem złotych i siedemdziesiąt dziewięć groszy).**

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 22 października 2018 r. ppłk rez. H. W. zwrócił się do Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z wnioskiem o zwrot kosztów poniesionych na dojazdy samochodem prywatnym na rozprawy oraz opłacenie dokumentów sądowych w wysokości 42.988,70 zł (k. 25.558). Obliczył, że z uwagi na obowiązek osobistego uczestniczenia w rozprawach poniósł koszty w wysokości 28.784,70 zł na dojazdy samochodem prywatnym, 10.500,00 zł na opłaty za autostradę oraz 1.575,00 zł opłaty za parking. Zgodnie z załączonym do wniosku osobiście

sporządzonym wyliczeniem, 105 razy odbył podróż na trasie Z. – P., czyli przejechał w jedną stronę odległość 164 km, wyliczając stawkę za 1 km na 0,8358 zł, co równało się kwocie 274,14 zł za każdy dojazd. Z kolei jazda autostradą na odcinku [...], J. – P., oznaczała wydatek 2 razy 25,00 zł, zaś parking w godzinach od 10 do 15 przed budynkiem Sądu powinien być liczony zgodnie ze stawką 3 zł za godzinę.

Wojskowy Sąd Okręgowy w P., postanowieniem z dnia 22 lutego 2019 r., sygn. akt So (...), w części uwzględnił wniosek ppłk rez. H. W. w przedmiocie zwrotu kosztów procesu, zasądzając od Skarbu Państwa na jego rzecz wydatki związane z kosztami dojazdu do Wojskowego Sądu Okręgowego w P. na rozprawy w kwocie 5.585,96 zł, przyjmując za podstawę tych naliczeń koszty wynikające z cen biletów kolejowych, w oparciu o informację przedstawioną przez P. [...] S.A. dotyczącą lat 2008 - 2017. Nadto zasądził wydatki związane z opłatami za wydanie dokumentów z akt sprawy w kwocie 1.519,23 zł.

H. W. wywiódł od powyższego postanowienia zażalenie, w którym przedstawił swoją argumentację potwierdzającą zasadność złożonego w dniu 22 października 2018 r. wniosku o zasądzenie zwrotu kosztów procesu w kwocie 42.988,70 zł. Wskazał on, że do Wojskowego Sądu Okręgowego w P. dojeżdżał własnym samochodem i podstawą wyliczenia kosztów powinna być stawka przyjęta wg rozporządzenia Ministra Transportu z dnia 23 października 2007 r. dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³, pomnożona przez odległość w kilometrach wg wskazań licznika z miejsca zamieszkania do siedziby sądu i z powrotem. Zdaniem wnioskodawcy, przedłożone koszty były kosztami racjonalnymi i celowymi, a ich wyliczenie wynikało wyłącznie z przewidzianych w rozporządzeniu stawek.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI KZ 6/19, uwzględnił zażalenie wnioskodawcy uznając, że H. W. dojeżdżał na rozprawy własnym samochodem i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P.. Podzielając stanowisko wnioskodawcy, Sąd Najwyższy przyjął, że podstawą wyliczenia kosztów powinna być stawka przyjęta wg rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania

do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2002 r., Nr 27, poz. 271), zmienionego rozporządzeniem Ministra Transportu z 23 października 2007 r. (Dz. U. z 2007 r., Nr 201, poz. 1462, zmieniającego nin. rozporządzenie z dniem 14 listopada 2007 r.).

Zgodnie z art. 2 pkt 1b w/w rozporządzenia, koszty używania pojazdów do celów służbowych pokrywa pracodawca według stawek za 1 kilometr przebiegu pojazdu, które nie mogą być wyższe dla pojazdu o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³, niż 0,8358 zł. Zgodnie z art. 4 ust. 1 tego rozporządzenia, zwrot kosztów używania pojazdów do celów służbowych następuje w formie miesięcznego ryczałtu obliczonego jako iloczyn stawki za 1 kilometr przebiegu i miesięcznego limitu przebiegu kilometrów na jazdy lokalne, po złożeniu przez pracownika pisemnego oświadczenia o używaniu przez niego pojazdu do celów służbowych w danym miesiącu. Oświadczenie to powinno zawierać przede wszystkim dane dotyczące pojazdu, takie jak - pojemność silnika, marka, numer rejestracyjny - oraz inne dane określone w tym przepisie.

Przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sąd Najwyższy zobowiązał Wojskowy Sąd Okręgowy w P. do ustalenia i rozstrzygnięcia kwestii pojemności skokowej silnika samochodu, którym H. W. dojeżdżał na rozprawy oraz zasadność zwrotu opłat autostradowych i parkingowych. Zlecił również Sądowi I instancji zobowiązanie wnioskodawcy do przedstawienia stosownego oświadczenia, na podstawie którego kieruje swoje żądanie do Sądu, a którego treść określa w/w rozporządzenie.

Postanowieniem z dnia 17 lipca 2019 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w P., na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 630 k.p.k. postanowił zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz ppłk rez. H. W. kwotę 9.944, 25 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do Wojskowego Sądu Okręgowego w P. na rozprawy i z powrotem do miejsca zamieszkania w procesie toczącym się pierwotnie pod sygn. akt So 27/08, a następnie pod sygn. akt So (...).

Uwzględniając stanowisko przyjęte przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 23 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI KZ 6/19, koszty dojazdów ppłk rez. H. W. do i z Sądu po dacie wejścia w życie art. 618a k.p.k. (a więc już

w postępowaniu ponownym poczynawszy od 8 stycznia 2013 r. - 34 terminy) Wojskowy Sąd Okręgowy w P. ustalił w sposób postulowany przez wnioskodawcę. W pozostałym zakresie Sąd przyjął jako podstawę rozliczeń dekret z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym, przyjmując rozliczenie tylko w jedną stronę jako równowartości ceny biletu P. [...] drugiej klasy.

I tak, za podstawę orzeczenia o zwrocie kosztów dojazdów oskarżonego do Sądu przyjęto:

- w odniesieniu do 67 terminów rozprawy pomiędzy 2 grudnia 2008 r. a 24 października 2012 r. - stosowny ułamek (stanowiący 29/31) iloczynu jednostkowej ceny biletu kolejowego drugiej klasy na trasie Z. – P. (zgodnie z informacją z P.) oraz liczby terminów rozprawy, na których stawiał się wnioskodawca jako oskarżony (67) [$67 \times 19 \text{ zł} = 1.273 \text{ zł} \times 29/31 = 1.190,87 \text{ zł}$];

- w odniesieniu do 34 terminów w postępowaniu ponownym poczynawszy od 8 stycznia 2013 r. - stosowny ułamek (stanowiący 29/31) iloczynu liczby 34 (liczby rozpraw, na które stawiał się wnioskodawca jako oskarżony) oraz kwoty 227,34 zł (wynikającej z przemnożenia liczby kilometrów na trasie Z. – P. – Z. i stawki za 1 km dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ [$136 \times 2 = 272 \times 0,8358 \text{ zł} = 227,34 \text{ zł} \times 34 = 7.729,56 \times 29/31 = 7.230,88 \text{ zł}$], przy czym odległość pomiędzy Z. a P. ustalono w oparciu o Mapy [...] według trasy nie obejmującej autostrady.

Należność ppłk rez. H. W. z powyższych tytułów wyniosła zatem łącznie 8.421,75 złotych.

W ocenie Wojskowego Sądu Okręgowego w P., powyższa kwota wymagała uzupełnienia o kwotę 1.522,50 złotych tytułem ułamka stanowiącego 29/31 sumy opłat parkingowych albowiem, mimo braku dowodu uiszczenia opłat parkingowych, to jednak z zeznań świadka S. P. wynikało, że wnioskodawca parkował pojazd w strefie parkowania w pobliżu Sądu.

Wojskowy Sąd Okręgowy w P. nie znalazł natomiast podstaw do zasądzenia na rzecz ppłk. rez. H. W. jakichkolwiek kwot z tytułu poniesionych opłat autostradowych. Te bowiem, w ocenie Sądu, nie zostały należycie wskazane.

Ppłk rez. H. W. złożył od powyższego postanowienia zażalenie, wskazując na obrazę przepisów postępowania, tj. art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez niezasądzenie w pełnym zakresie kosztów dojazdów na rozprawy przed Wojskowym Sądem Okręgowym w P. własnym samochodem i wniósł o zasądzenie pełnej kwoty z tytułu dojazdu na rozprawy własnym samochodem w wysokości 27.688,38 zł. Podniósł w uzasadnieniu zażalenia, że mógł złożyć wniosek o zasądzenie kosztów przejazdu dopiero po uprawomocnieniu się wyroku Sądu, zatem podstawę rozliczeń winien stanowić obowiązujący już art. 618a § 1 k.p.k., nie zaś dekret z 1950 r. Art. 618a § 1 k.p.k. jednoznacznie zaś definiuje, jaką odległość należy brać do wyliczenia kosztów dojazdu, tj. z miejsca zamieszkania do miejsca wykonywania czynności, a nie z miejscowości do miejscowości. W zasadzie nie kwestionował stanowiska Wojskowego Sądu Okręgowego o braku podstaw do zasądzenia kwot z tytułu poniesionych opłat autostradowych. Te bowiem nie zostały wykazane.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie ppłk rez. H. W. zasługuje na uwzględnienie.

W wypadku uniewinnienia oskarżonego od części zarzucanych mu przestępstw lub częściowego umorzenia postępowania w sprawach z oskarżenia publicznego, podstawę obciążenia Skarbu Państwa wydatkami związanymi z oskarżeniem **w części** uniewinniającej lub umarzającej postępowanie stanowi art. 630 k.p.k. (por. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 16 grudnia 2011 r., sygn. akt II AKz 523/11, KZS 2012/6, poz. 46). Innymi słowy, w tym wypadku uzasadniony jest zwrot poniesionych przez oskarżonego kosztów, **ale tylko w takiej części, w jakiej nastąpiło uniewinnienie oskarżonego lub umorzenie postępowania** (por. uchwała Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2016 r., sygn. akt I KZP 16/15, OSNKW 2016/2/10). **Zwrot kosztów powinien zatem nastąpić proporcjonalnie do udziału czynności podejmowanych w toku postępowania w zakresie czynów od popełnienia których oskarżony został uniewinniony w stosunku do wszystkich czynności podejmowanych w toku postępowania.**

Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy odnotować należy, że H. W. stanął pod zarzutami popełnienia 31 przestępstw. Wyrokiem Wojskowego Sądu

Okręgowego z dnia 29 września 2015 r., sygn. akt So (...), został uniewinniony od popełnienia wszystkich zarzuconych mu czynów. Wyrok ten został zaskarżony przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w P.. Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2016 r., sygn. akt WA 9/16, uchylono zaskarżony wyrok i sprawę w zakresie dwóch czynów przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. W piśmie z dnia 22 października 2018 r. ppłk rez. H. W. wskazał, że w okresie od 2 grudnia 2008 r. do 23 września 2015 r. stawiał się w Wojskowym Sądzie Okręgowym w P. 105 razy. Tymczasem z ustaleń poczynionych przez Sąd Najwyższy wynika, że stawiał się przed w/w Sądem 99 razy. We wskazanych we wniosku terminach, tj. z dnia: 31 marca 2009 r., 9 czerwca 2009 r., 24 września 2013 r. oraz 21 listopada 2013 r. rozprawy były odwołane, o czym oskarżony został prawidłowo zawiadomiony. W dwóch wskazanych we wniosku terminach, tj. w dniu 23 stycznia 2010 r. oraz w dniu 9 kwietnia 2015 r. rozprawy nie zostały w ogóle wyznaczone. Z kolei Wojskowy Sąd Okręgowy w P. w zaskarżonym postanowieniu przyjął, że ppłk rez. H. W. w tym okresie stawiał się w Sądzie łącznie 101 razy. Z uwagi na wynikający z art. 434 § 1 k.p.k. zakaz *reformationis in peius*, Sąd Najwyższy przyjął za podstawę wyliczeń liczbę wskazaną w zaskarżonym postanowieniu, tj. 101 terminów rozpraw.

W okresie od dnia 30 listopada 2016 r. do dnia 21 grudnia 2017 r., tj. w postępowaniu ponownym dotyczącym dwóch czynów, oskarżony stawiał się łącznie na 1 posiedzeniu i 12 rozprawach.

Za podstawę orzeczenia o zwrocie kosztów dojazdów oskarżonego do Sądu, zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI KZ 6/19, należy przyjąć rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2002 r., Nr 27, poz. 271), zmienione rozporządzeniem Ministra Transportu z 23 października 2007 r. (Dz. U. z 2007r., Nr 201, poz. 1462).

Zwrot kosztów powinien zatem zostać wyliczony jako iloczyn liczby kilometrów, które oskarżony pokonywał z miejsca jego zamieszkania do miejsca

wykonywania czynności postępowania na wezwanie sądu (art. 618a § 1 k.p.k.) i z powrotem, oraz stawki wynikającej z w/w rozporządzenia, co daje kwotę 274, 1424 zł ($164 \text{ km} \times 2 \times 0,8358 \text{ zł} = 274,1424 \text{ zł}$). Kwota należna od Skarbu Państwa wynosi zatem 25. 902 zł i 4 gr. ($274,1424 \text{ zł} \times \frac{29}{31} \times 101 \text{ terminów rozpraw}$).

Zaskarżonym postanowieniem zasądzono już na rzecz ppłk rez. H. W. kwotę 9. 944 zł i 25 gr. (w tej części to rozstrzygnięcie jest prawomocne), a zatem należało jeszcze nadto zasądzić od Skarbu Państwa na jego rzecz kwotę 15.957 zł i 79 gr.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak na wstępie.